GAZETKA RADIOWA

Nr 5 (9) Warszawa, Maj 1948 rok Rok II



Przed stołem, za którym zasiadło Prezydium S. K. R. K., ustawiono 25 radioodbiorników. Aparaty te zostały wręczone przedstawicielom Domów Opiekuńczych, świetlic, Towarzystwa Burs i Stypendiów, dzieciom z RTPD, z Caritasu i z komitetów Opieki Społecznej oraz inwalidom wojennym.

ZASŁUGUJĄCA NA UZNANIE AKCJA SPOŁECZNEGO KOMITETU RADIOFONIZACJI KRAJU

Dnia 7 kwietnia rb. w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie odbyło się zebranie Zarządu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. Zebraniu przewodniczył wicemarszałek Sejmu — Wacław Barcikowski, który wręczył przedstawicielom domów opiekuńczych, świetlic, Towarzystwa Burs i Stypendiów, dzieciom z R. T. P. D., z Caritasu i z Komitetów Opieki Społecznej oraz inwalidom wojennym 25 odbiorników typu „Aga". Polskie Radio reprezentował na zebraniu wiceprezes SKRK prof. Tadeusz Dobrowolski.

Krótkiego przemówienia Prezesa Zarządu Głównego S. K. R. K. Wacława Barcikowskiego, a następnie referatu Wiceprezesa Chylińskiego o celach i zadaniach Stowarzyszenia, zebrana na sali młodzież wysłuchała uważnie, ale prawdopodobnie z tajoną niecierpliwością. Bo proszę — jak tu zdobyć się na cierpliwość, kiedy przed pierwszym rzędem krzeseł, który zajęli inwalidzi wojenni, ustawiono 25 jednakowych skrzynek, jasno politurowanych, ozdobionych jednakowymi tabliczkami z metalu: „Dar S. K. R. K.".



Foto Film Polski

Obdarowani inwalidzi trzymają na kolanach wręczone aparaty radiowe, ciesząc się na myśl o słuchaniu audycji. W czarnych okularach ociemniały żołnierz I armii, ob. Marian Sosulski.

Foto Film Polski

Wicemarszałek Barcikowski wręcza odbiornik. Jaka będzie radość koleżanek i kolegów, gdy w świetlicy zabrzmią dźwięki radia.

Wreszcie nadchodzi uroczysty moment. Padają nazwiska osób obdarowanych, nazwy domów opiekuńczych i świetlic. Pierwsi otrzymują dar inwalidzi. Marian Sosulski ze wsi Mrozów koło Wrocławia, ociemniały żołnierz pierwszej Armii pieczołowicie umieszcza na kolanach otrzymany prezent — radioodbiornik. Jest to jego pierwszy w życiu aparat i po raz pierwszy znajdzie się w kręgu stałych słuchaczy radia.

Młodzi przedstawiciele Państwowego Domu Młodzieży w Ostrodzie z powagą przyjmują z rąk wicemarszałka Barcikowskiego jasną skrzynkę aparatu. Bez wątpienia koledzy z niecierpliwością oczekują ich powrotu w domu.

Dziewięcioletnia Krysia Ziemba z Warszawy reprezentuje pierwszą świetlicę Stołecznego Komitetu Opieki Społecznej. Jest onieśmielona liczbą osób zgromadzonych na sali i uroczystym nastrojem chwili.

Ośmioletni Zbyszek Zmysłowski z tej samej świetlicy S. K. O. S. mówi, że jak dorośnie, będzie marynarzem, a tymczasem, nie zwlekając, zapisze się do S. K. R. K., bo chce, żeby wszystkie dzieci w całej Polsce otrzymały odbiorniki i mogły słuchać audycji radiowych. Dziś właśnie posłyszał o apelu Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju — „Każdy radiosłuchacz członkiem S. K. R. K." i rozumie, że akcję Komitetu powinien popierać każdy.

FOLKLOR W MUZYCE RADZIECKIEJ



W radio radzieckim przed mikrofonami rozgłośni występują zespoły ludowe. Pieśni ukraińskie są znane ze swej melodyjności. Werwą i życia tchną tańce kozackie.

Święto walki i pracy

Jest już tradycją odrodzonego Polskiego Radia, że dzień 1-szy maja rozbrzmiewa w setkach tysięcy głośników echami potężnych manifestacji i uroczystości, w których bierze udział zjednoczony świat pracy.

Bojowe święto klasy robotniczej jest dzisiaj w Polsce Ludowej świętem wszystkich Polaków. W tym dniu ze szczególną radością i dumą możemy jeszcze raz stwierdzić, że masy ludowe zdolne są do samodzielnego kierowania losami Państwa.

Klasa robotnicza, w nierozerwalnym sojuszu z chłopami i inteligencją pracującą, dokonała historycznych przemian społecznych. ZDOBYCZE DEMOKRACJI LUDOWEJ, OSIĄGNIĘTE W WALCE I UTRWALONE WYSIŁKIEM CODZIENNEJ PRACY, STAŁY SIĘ DZISIAJ WŁASNOŚCIĄ CAŁEGO NARODU.

Jak niedawny wydaje się nam dzień 1-y Maja 1945 r., obchodzony wśród tragicznych ruin Warszawy.

W tym roku święto majowe skupi setki tysięcy ludzi na Placu Zwycięstwa. W sercu odrodzonej ojczyzny odbędą się potężne manifestacje, których echa głośniki radiowe rozniosą po całym kraju.

Podczas pierwszego święta majowego, obchodzonego w Niepodległej Polsce, rozbrzmiewała w przemówieniach i samorzutnych okrzykach tłumów gorąca wiara w rozwój Demokratycznej Polski. Dzisiaj, po trzech latach, będziemy mogli w dniu święta pracy z dumą podsumować nasze osiągnięcia na wszystkich polach pracy.

Z każdym dniem zwierają się coraz silniej szeregi całego społeczeństwa, zjednoczonego w wielkim dziele odbudowy Nowej Polski. ZJEDNOCZENIE KLASY ROBOTNICZEJ — TO SYMBOL NOWEJ DROGI, NA JAKĄ WSZEDŁ DZISIAJ NARÓD POLSKI.

Tego marszu ku lepszej przyszłości nie potrafią zahamować żadne usiłowania czcicieli dolara, zwolenników wyzysku mas pracujących i handlarzy śmierci.

W dniu 1-ym Maja zjednoczony naród polski będzie jasno i wyraźnie manifestował przed całym światem swoją niezłomną wolę utrwalenia osiągniętych w walce i pracy zdobyczy demokratycznych.

NASZE GRANICE NA ODRZE I NYSIE — TO GRANICE POKOJU ŚWIATA. Będziemy o tym mówili wyraźnie i twardo w dniu 1-ym Maja. Niech echa naszych potężnych manifestacji, niesione po świecie na falach radia, dotrą do gabinetów wszystkich anglosaskich polityków, niech będą dla nich przestrogą i ostrzeżeniem.

Mocno zacieśnimy w dniu 1-ym Maja nasze szeregi. Droga przed nami jest prosta. I nie ma takiej siły, która potrafiłaby przeszkodzić nam w marszu ku lepszej przyszłości.





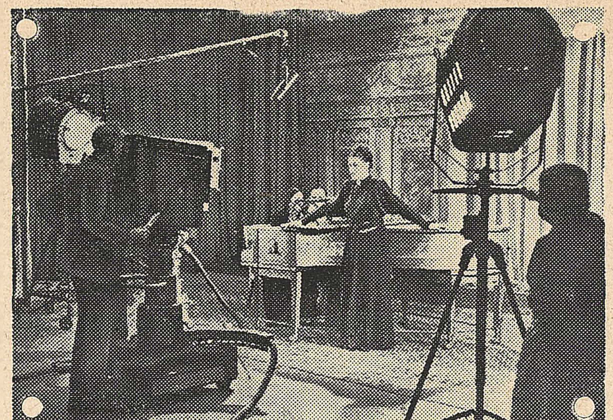
Pracownicy Polskiego Radia wzięli udział w pochodzie Pierwszomajowym. Swą codzienną pracą realizują oni hasło: Nauka i Kultura dla mas!

RADIO NAJLEPSZYM ŚRODKIEM UPOWSZECHNIENIA KULTURY

CIEKAWOSTKI...

Plan radiofonizacji kraju omawiany w czasie obrad Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, przewiduje zainstalowanie w ciągu 1948 roku 125.000 głośników mieszkaniowych w izbach wiejskich.

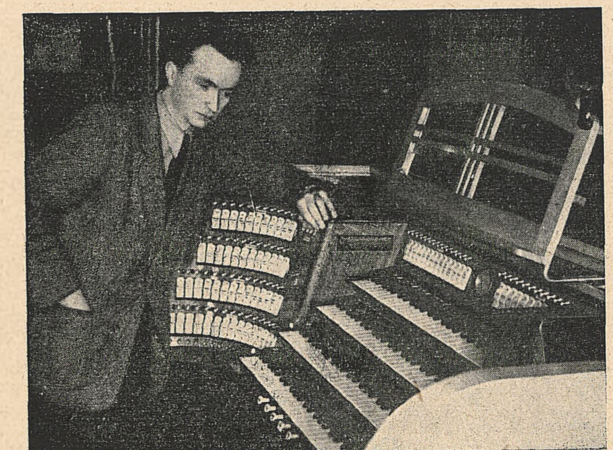
W Warszawie i w 5-ciu innych ośrodkach wojewódzkich rozpoczęte zostały 9-cio miesięczne kursy dla radiotelegrafistów w ramach „Służby Polsce". Absolwenci wykorzystani będą jako instruktorzy łączności w oddziałach „Służby Polsce", lub zostaną zatrudnieni w radio, na poczcie itp.



W studio telewizyjnym w Moskwie. Mikrofon chwyta dźwięk, specjalna zaś aparatura obraz aktora.

W Łódzkiej Harcerskiej Komendzie Chorągwi powstał wzorowy ośrodek instrukcyjny, przygotowujący instruktorów harcerskich ekip montażowych, które wezmą udział w radiofonizacji kraju. Młodzi radiotechnicy przeprowadzili w Domu Komendy Chorągwi wzorową instalację głośnikową i wyposażyli własne studio, z którego mogą być nadawane wykłady i prelekcje do poszczególnych sal, zaopatrzonych w głośniki.

W dniu 15 maja w Pradze otwarta zostanie Międzynarodowa Wystawa Radiowa, zorganizowana staraniem Radia Czechosłowackiego. W Wystawie weźmie udział szereg radiofonii państw europejskich. Polskie Radio przygotowało na wystawę eksponaty oraz ilustrowaną broszurę, obrazującą rozwój radiofonii polskiej.



Mistrz gry organowej Władysław Oćwieja w głębokiej zadumie spogląda na cztery klawiatury organów. Na której z nich zagrać dla radiosłuchaczy?



Foto Film Polski

Prezes Zarządu Głównego S. K. R. K. Wicemarszałek Wacław Barcikowski wygłasza przemówienie w czasie obrad. Obok siedzi wiceprezes S. K. R. K., Z-ca Dyrektora Naczelnego Polskiego Radia, prof. Tad. Dobrowolski.

DOM SPOŁECZNY POLSKIEGO RADIA W WARSZAWIE

W najbliższym czasie Polskie Radio przystąpi do budowy w Warszawie Domu Społecznego, który zostanie wzniesiony przy ul. Noakowskiego 22 obok dotychczasowej siedziby Dyrekcji Polskiego Radia. W Domu tym znajdą pomieszczenie: Zarząd Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia, organizacje społeczne i polityczne działające na terenie Radia, Klub pracowniczy, stołówka, biblioteka, czytelnia, ambulatorium, przychodnia lekarska i dentystyczna, Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, żłobek oraz przedszkole dla dzieci pracowników. W projekcie budowy uwzględnione zostało wyposażenie wielkiej sali widowiskowej na 800 miejsc, która służyć będzie mogła jako teatr, kino i sala koncertowa nie tylko dla pracowników Polskiego Radia, lecz także dla ludności Warszawy. Ponieważ Dzielnica ta odczuwa brak wielkiej sali widowiskowej, budowa jej budzi zrozumiałe zainteresowanie wśród społeczeństwa stolicy.

Zbiórką pieniędzy na ten cel zajmuje się Komitet Funduszu Odbudowy Stolicy przy Polskim Radio.

Głosy radiosłuchaczy

Zakorzeniony w Polsce zwyczaj wzajemnego oszukiwania się w dniu 1-ym kwietnia zyskał sobie prawo obywatelstwa, nic też dziwnego, że zgodnie z ową dziwaczną tradycją zarówno prasa codzienna, jak i radio dorzuciły ze swej strony sporo zabawnych żartów na użytek swych czytelników czy słuchaczy.

Otrzymaliśmy w tej sprawie sporo uwag i podziękowań. Pan Franciszek Sobolewski z Gdyni pisze np., że słuchając z całą uwagą dziennika wieczornego zdziwił się niezmiernie, gdy po zakończeniu nadawania wiadomości speaker poważnym głosem zapowiedział następną audycję z Brukseli, skąd nastąpiła „transmisja" wywiadu ze znanym uczonym, słynnym fizykiem i badaczem, prof. Piccard'em.

„Złudzenie było kompletne" — pisze p. Sobolewski — i dopiero po kilku minutach zorientowałem się, że to prima aprilis. Niemniej wysłuchałem z przyjemnością dalszego ciągu audycji, bawiąc się wraz z otoczeniem znakomicie. Podobał się nam szczególnie „wyczyn" nieznanego tenora, zbierającego laury artystyczne zwłaszcza w Mińsku Mazowieckim".

P. Barbara Olszewska z Warszawy, w swym rzeczowym liście, zawierającym różne oceny audycji, omawia zagadnienie całokształtu programu radiowego.

„Jeśli chodzi o całość nowego programu (zmienionego w połowie lutego), to należy przyklasnąć jego pomysłowemu układowi, lecz jest jedno „ale", a mianowicie: jeśli ta wielka ilość muzyki popularnej i rozrywkowej, nadawanej między godz. 17.00 a 22.00 będzie powierzana słabym wykonawcom lub nie będzie dostatecznie urozmaicona, to wynik będzie opłakany.

Dlatego też proponowałabym jak największe ilości audycji takich zespołów, jak: Gerta, Haralda, Cajmera. Należy pochwalić audycje krakowskie, w których obok orkiestry Gerta, program b. dobrze ułożony urozmaicony jest chórem Rozgłośni Krakowskiej. Katowicki zespół „Nad Trają" napewno nie zanudziłby słuchaczy ciągłymi występami przed mikrofonem. Dużą rolę odgrywają dobre płyty z muzyką operową, operetkową czy „solistami".

A czy można, przy pomocy radia, zaznajomić się z jakimś filmem? Okazuje się, że tak. Oto Polskie Radio nadało kiedyś dźwiękowe fragmenty nowego polskiego filmu pt. „Ostatni etap" (Oświęcim). Jeden z radiosłuchaczy, p. Stan. Sawko, tak opisuje swe wrażenia z tej audycji:

Grzegorz Fitelberg jest dostateczną rękojmią, że koncert w wykonaniu Wielkiej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia, której on jest dyrygentem, odznaczać się będzie doskonałością pod każdym względem.

„Fragmenty z filmu „Ostatni etap", nadane w dniu 4 kwietnia w ramach dziennika wieczornego, pozostawiły niezatarte wrażenie. U nas w Szczecinku film ten znany jest dotychczas jedynie z recenzji i wypowiedzi prasowych, a już o nim się dużo mówi. Wczorajsza audycja spotęgowała zainteresowanie „Ostatnim etapem". Wszyscy z niecierpliwością oczekujemy nadejścia filmu do naszego miasta. Słuchając tej audycji nasunęła mi się myśl, czy nie dość już będzie tego tematu, który jest wszystkim tak dobrze znany, tematu gehenny setek tysięcy ginących w hitlerowskich kaźniach. Ostatecznie doszedłem jednak do wniosku, że należy jeszcze przywołać straszliwą wizję minionych dni, by żyjące dziś pokolenia nie zapomniały o tym, że w środku Europy istnieje naród, wśród którego żyje wielu jeszcze zbrodniarzy dnia wczorajszego.



Siostry „Do-Re-Mi" z wielkim wdziękiem i artyzmem śpiewają piosenki przed mikrofonem rozgłośni krakowskiej.

WARTO WIEDZIEĆ:

Polskie radio na falach krótkich

Radiosłuchacze, którzy posiadają głośniki mieszkaniowe, odbierają jedynie program ogólnopolski, transmitowany przez radiowęzeł czy zbiorowe urządzenie radiowe. Wiedzą oni, że w chwili obecnej Polskie Radio rozporządza 11-ma stacjami nadawczymi. Są to mianowicie: Warszawa I im. Niedziałkowskiego, Warszawa II im. Starzyńskiego, Kraków, Katowice, Łódź, Poznań, Toruń, Gdańsk, Szczecin, Wrocław oraz stacja krótkofalowa — Warszawa III.

Stosunkowo mało słuchaczy wie o pracy krótkofalówki Polskiego Radia Warszawa III, o mocy 7,5 KW. w antenie, pracującej na fali 48,25 m. Nawet posiadający aparaty lampowe albo nie wiedzą o istnieniu polskiej stacji, nadającej na falach krótkich, albo jej nie słuchają, gdyż program Warszawy III nadawany jest w językach obcych i zawiera mało muzyki.

Stacja krótkofalowa, począwszy od godziny 17.00 do 24.00 nadaje audycje informacyjne, przeznaczone dla radiosłuchaczy zagranicznych, w językach: angielskim, bułgarskim, czeskim i słowackim, esperanto, francuskim, hiszpańskim, jugosłowiańskim, polskim, rosyjskim, rumuńskim oraz żydowskim.

Audycje Polskiego Radia dla zagranicy cieszą się popularnością wśród radiosłuchaczy, interesujących się Polską, a zwłaszcza wśród Polonii zagranicznej. Dowodem zainteresowań są listy, napływające ze wszystkich stron świata do Radia z życzeniami oraz wyrazami uznania dla szybkiej odbudowy radiofonii polskiej.

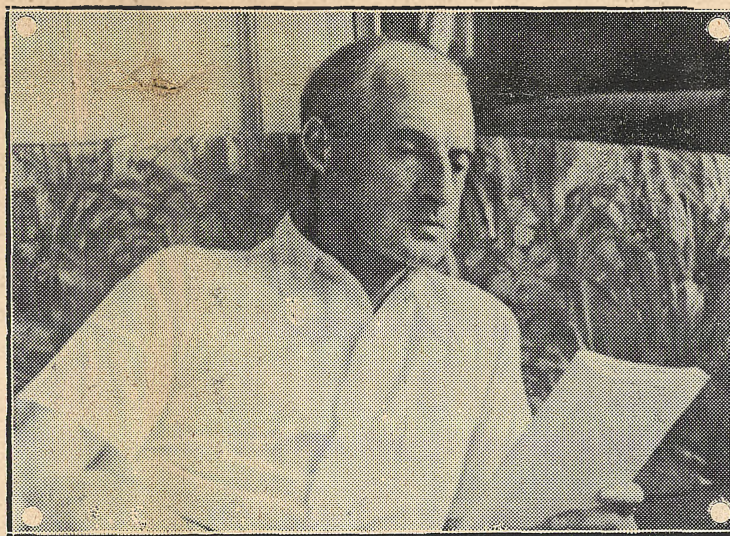
Polskie Radio projektuje wybudowanie w Warszawie potężnej 100 KW. radiostacji krótkofalowej, która zasięgiem swym objęłaby wiele większą przestrzeń, niż czyni to dotychczasowa stacja. Kierownictwo Polskiego Radiazdaje sobie sprawę, że audycje nadawane na falach krótkich muszą być dla zagranicy najszybszą informacją, pełnym i wyczerpującym źródłem wiadomości o Polsce.

Wieczory poetyckie



Polskie Radio zorganizowało szereg wieczorów autorskich, w których wzięli udział najwybitniejsi polscy poeci. Odbyły się już wieczory poświęcone twórczości: Broniewskiego, Tuwima, Staffa, St. R. Dobrowolskiego. Audycje poetyckie transmitowane na wszystkie rozgłośnie polskie, zapoznają radiosłuchaczy z współczesną poezją.

Polskie Radio nadawać będzie w dalszym ciągu audycje tego rodzaju poświęcone twórczości pisarskiej czołowych przedstawicieli literatury.



WIECZORÓW POETYCKICH
Słuchamy
W NIEDZIELE O GODZ. 18.20

Na zdjęciach: Broniewski przed mikrofonem. Obok — znani artyści scen warszawskich — Kreczmar i Wyżykowski, którzy wzięli udział w pierwszym wieczorze poetyckim, poświęconym jego twórczości.

Drugie zdjęcie przedstawia Juliana Tuwima.

Radio przynosi wiadomości

Wieczór. Na ulicach miast zapalają się latarnie, ludzie wracają z pracy do domu. Wśród dzwonienia tramwajów i dźwięków trąbek samochodowych rozlega się przeraźliwy wrzask. To gazeciarze z grubym plikiem świeżo zadrukowanych arkuszy, z rozwianą gazetą w ręce pędzą przed siebie, wykrzykując tytuły sensacyjnych wiadomości, wtykają w ręce przechodniów mokre od farby drukarskiej płachty.

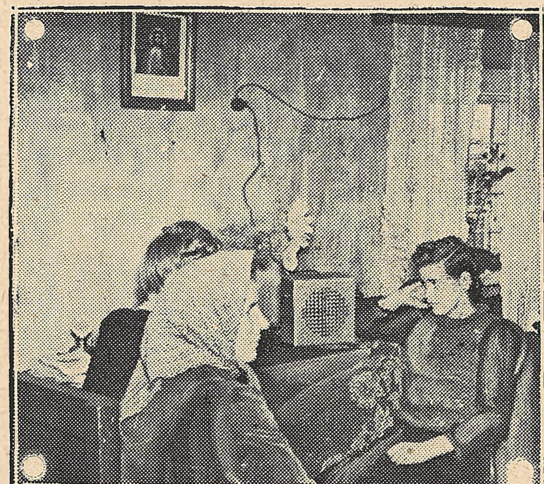
Obrazek tego rodzaju można zaobserwować łatwo w każdym większym mieście. Nie każdy jednak uświadamia sobie, że te ważne wiadomości równie jak i większość innych, które czytamy codziennie na szpaltach prasy, przyszły do redakcji dziennika na falach eteru. Każde pismo codzienne posiada bowiem nasłuch radiowy. W zależności od potrzeb składa się on z jednej lub kilku osób, znających obce języki i stenografię. Stenograf taki, siedząc przy dobrym radioodbiorniku ze słuchawkami na uszach, notuje wiadomości dzienników radiowych, dyktanda prasowe, komentarze polityczne oraz przebieg ważniejszych imprez państwowych, transmitowanych przez radiostacje krajowe i zagraniczne, fale bowiem krótkie umożliwiają odbiór audycji, nadawanych nieraz z odległych od Europy zakątków świata.

Własny nasłuch radiowy posiada każda agencja prasowa. Wiadomości zagraniczne, podawane naprzykład przez Polską Agencję Prasową, Robotniczą Agencję Prasową czy też Agencję Socjalistyczną, zdobywane są w większej części drogą radiową. Polskie Radio, redagując dzienniki, korzysta z biuletynów, wydawanych przez wszystkie agencje krajowe, uzupełniając je najświeższymi materiałami z własnego nasłuchu.

Ogromną rolę odgrywa radioodbiornik w redakcjach gazet prowincjonalnych. Rzadko posiadają one dalekopisy — maszyny do pisania, mające połączenie telefoniczne z centralą agencji prasowej, które dzięki specjalnej aparaturze same automatycznie piszą to, co wystukuje na maszynie centralnej maszynistka. Redakcje prowincjonalne otrzymują biuletyny agencji prasowych później niż dzienniki stołeczne. Konieczną rzeczą jest więc stałe słuchanie radia, co umożliwia podawanie czytelnikom najświeższych informacji.

Z usług bowiem Polskiego Radia korzysta także i Polska Agencja Prasowa, nadając codziennie od północy na fali krótkiej dyktando wiadomości prasowych dla redakcji prowincjonalnych. Z tych wiadomości korzystają niewątpliwie również dzienniki i agencje zagraniczne przy pomocy nasłuchu.

Nasłuch radiowy w redakcjach jest czynny cały dzień i noc bez przerwy, gromadząc wciąż materiały do numeru. Im wiadomości tych jest więcej, im większy jest ich wybór, tym ciekawsza jest gazeta i większy jej nakład. W chwili obecnej radio jest jedynym z najważniejszych źródeł wiadomości dla prasy. Gdy radia nie było jeszcze w użyciu jako najdoskonalszego środka przekazywania wiadomości, dzienniki podawały depesze zagraniczne z tygodniowym opóźnieniem, szczycąc się jednocześnie swą operatywnością. Szybko jednak redakcje zauważyły, że radioodbiornik jest jednym z najbardziej nieodzownych narzędzi pracy dziennikarskiej. Obecnie w ciągu paru godzin cały świat jest powiadomiony o jakimś ważnym wydarzeniu przy pomocy radia. Wkrótce potem pisze już o nim cała prasa.



Mieszkańcy zradiofonizowanych wsi z zainteresowaniem słuchali transmisji pierwszomajowych uroczystości.

PWZG Warszawa. Tamka 8. 6000. Zam. 404. B-30387.

WYDAWCA: BIURO STUDIÓW I PROPAGANDY POLSKIEGO RADIA; WARSZAWA, UL. NOAKOWSKIEGO 20.